



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

NIEDZIELA 5 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU

NR. 274 (849)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu”

CZYTELNICY!

Nie trzeba grozić kilkadziesiąt kuponów!
WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
Już w środę dowiemy się, kto wygrał 1 KG. CZEKOLADY WEDLA.
Jutro zamieścimy KUPON NA GARNITUR WELNIANY MĘSKI.

KUPON PREMIOWY z dnia 5. X. 1947 r. na 1 KG. CZEKOLADY WEDLA

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Zakład pracy _____

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 88, III piętro

NARODY NIE CHCĄ WOJNY

Porozumienie 9 partii robotniczych

w walce o pokój, demokrację i suwerenność narodów

KOMUNIKAT

o naradzie informacyjnej przedstawicieli kilku partii komunistycznych

W końcu września odbyła się w Polsce Narada Informacyjna, w której udział wzięły następujące partie: Komunistyczna Partia Jugosławii — t.t. E. Kardel i M. Džilas; Bułgarska Partia Robotnicza (komunistów) — t.t. W. Czerwinkow i W. Poptomow; Komunistyczna Partia Rumunii — t.t. G. Dej i A. Pauker; Węgierska Partia Komunistyczna t.t. M. Farkasz i L. Rewaj; Polska Partia Robotnicza t.t. W. Gomułka i H. Minc; Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) t.t. Żdanow i G. Malenkow; Francuska Partia Komunistyczna t.t. J. Duclos i E. Fajon; Komunistyczna Partia Czechosłowacji — t.t. R. Słanski i S. Basztowański oraz Komunistyczna Partia Włoch — t.t. L. Longo i E. Reale.

Uczestnicy narady wysłuchali sprawozdań Informacyjnych o działalności Centralnych Komitetów Partii, reprezentowanych na naradzie: w imieniu Komunistycznej Partii Jugosławii — t.t. E. Kardela i M. Džilasa; w imieniu Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) t. W. Czerwinkowa; w imieniu Komunistycznej Partii Rumunii t. G. Deja; w imieniu Węgierskiej Partii Komunistycznej t. L. Rewaja; w imieniu Polskiej Partii Robotniczej t. W. Gomułka; w imieniu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) t. G. Malenkowa; w imieniu Francuskiej Partii Komunistycznej t. J. Duclosa; w imieniu Komunistycznej Partii Czechosłowacji t. R. Słanskiego, oraz w imieniu Komunistycznej Partii Włoch t. W. L. Longo.

Po wymianie zdań odnośnie tych informacji, uczestnicy narady postanowili omówić sytuację międzynarodową oraz sprawę wymiany doświadczeń i koordynacji działalności partii komunistycznych, reprezentowanych na Naradzie.

Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił t. W. A. Żdanow. Uczestnicy narady, po dyskusji nad referatem, uzgodnili całkowicie swoje poglądy na obecną sytuację międzynarodową oraz, wynikające z niej zadania i jednocześnie chwaliły deklarację w sprawie sytuacji międzynarodowej.

Referat o wymianie doświadczeń i koordynacji działalności partii komunistycznych wygłosił t. W. Gomułka. W tej sprawie narada, mając na względzie ujemne skutki, wywołane brakiem kontaktu między reprezentowanymi na naradzie partiami i biorąc pod uwagę konieczność wzajemnej wymiany doświadczeń, postanowiła utworzyć Biuro Informacyjne. Biuro Informacyjne składać się będzie z przedstawicieli Komitetów Centralnych wyżej wymienionych partii.

Zadaniem Biura Informacyjnego będzie organizowanie wymiany doświadczeń między partiami i w miarę potrzeby, koordynacja ich działalności na zasadzie wzajemnego porozumienia.

Postanowiono, że Biuro Informacyjne wydadawać będzie swój organ prasowy.

Ustalono, że siedzibą Biura Informacyjnego i redakcją jego organu będzie Belgrad.

DEKLARACJA

Narady przedstawicieli Komunistycznej Partii Jugosławii, Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Komunistycznej Partii Rumunii, Węgierskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch w sprawie sytuacji międzynarodowej

Przedstawiciele Komunistycznej Partii Jugosławii, Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Komunistycznej Partii Rumunii, Węgierskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch po wymianie zdań na temat sytuacji międzynarodowej uchwalili następującą deklarację:

Rezolucja

w sprawie wymiany doświadczeń i koordynacji działalności partii, reprezentowanych na naradzie

Narada stwierdza, że nieutrzymywanie łączności przez partie komunistyczne, uczestniczące w naradzie, jest w obecnej sytuacji poważnym brakiem. Doświadczenie wykazało, że brak łączności między partiami komunistycznymi jest niesłuszny i szkodliwy. Potrzeba wymiany doświadczeń i dobrowolnej koordynacji działalności poszczególnych partii dojrzała w szczególności obecnie w słomplikowanej powojennej sytuacji międzynarodowej, kiedy brak łączności między partiami komunistycznymi może wyrządzić szkodę klasie robotniczej.

Wobec powyższego uczestnicy narady uzgodnili co następuje:

1. Tworzy się Biuro Informacyjne złożone z przedstawicieli Komunistycznej Partii Jugosławii, Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Komunistycznej Partii Rumunii, Węgierskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej

Partii (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch.

2. Porucza się Biuru Informacyjnemu zadanie zorganizowania wymiany doświadczeń i — w razie konieczności — koordynacji działalności partii komunistycznych na zasadzie wzajemnego porozumienia.

3. W skład Biura Informacyjnego wchodzi Przedstawiciele Komitetów Centralnych, po dwóch z każdego KC, przy czym delegacje Komitetów Centralnych będą wyznaczone i zmieniane przez Komitety Centralne.

4. Biuro Informacyjne będzie wydawało organ prasowy — dwutygodnik, a z czasem tygodnik. Organ prasowy będzie się ukazywał w języku francuskim i rosyjskim, a w miarę możliwości również w innych językach.

5. Siedzibą Biura Informacyjnego będzie Belgrad.

Komunikat CKW PPS i KC PPR

WARSZAWA — Na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli CKW PPS i KC PPR przedstawiciele KC PPR poinformowali CKW PPS o wynikach narady par-

tii komunistycznych z udziałem PPR oraz o utworzeniu Biura Informacyjnego partii, które brały udział w naradzie.

W sytuacji międzynarodowej, w wyniku II wojny światowej i w okresie powojennym, zaszły istotne zmiany.

Cechą charakterystyczną tych zmian jest nowy układ głównych sił politycznych, działających na arenie światowej, zmiana stosunków między państwami-zwycięzcami w drugiej wojnie światowej i ich przegrupowanie.

Dopóki toczyła się wojna, państwa sojusznice w wojnie przeciw Niemcom i Japonii szły razem i stanowiły jeden obóz. Jednakże w obozie sojuszników już w

(Dalszy ciąg na str. 2-nej)

**Marzałek Polski
Michał Żymierski
w Łodzi**



W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi Marszałek Bolek Żymierski, by wreczyć Szkołę Oficerskiej Centrum Wyszczolenia Służbarnego szlendar, ufundowany przez zalogę robotniczą fabryki PZPR Nr. 3 (d. Geyer).

TYDZIEŃ W ILUSTRACJI

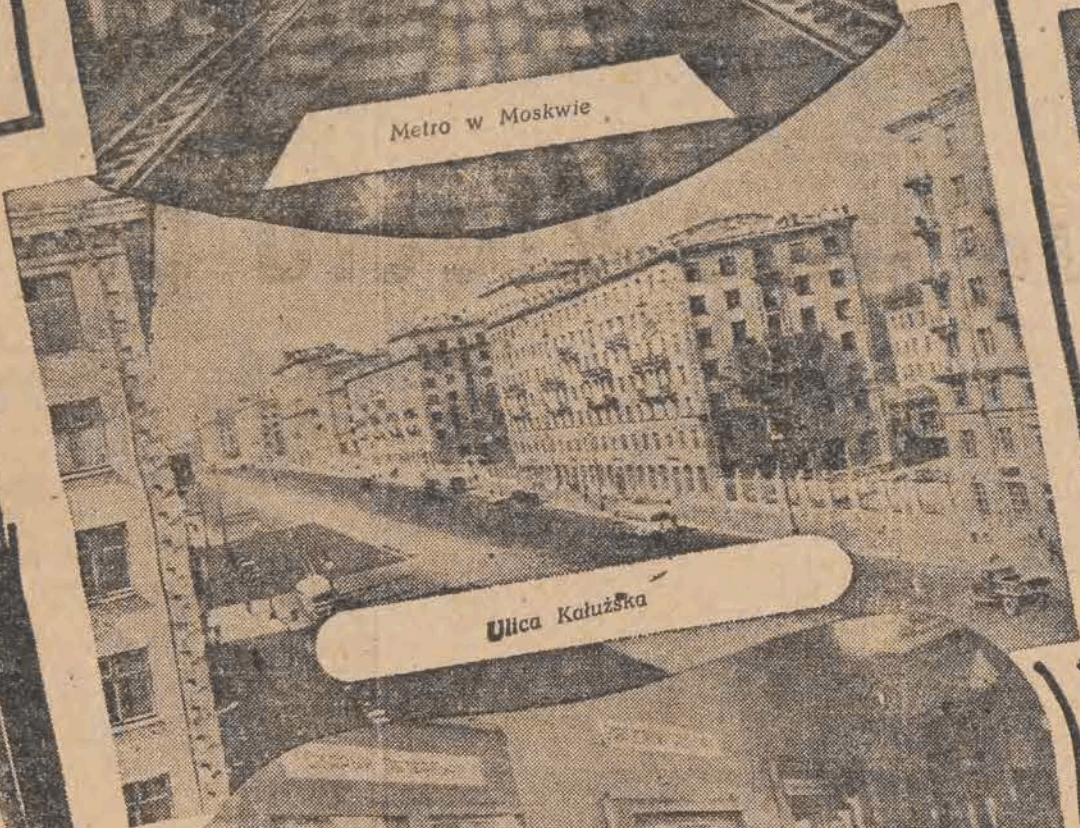
800 LECIE



Metro w Moskwie



Dr. Wlękowska w Kanadzie



Ulica Kazańska



Umowa o współzawodnictwie



w przemyśle włókienniczym



Towa Golygowaka przedownica pracy



Abudowa Łodzi



Nowa remiza tramwajowa

Moskwy



Nad pięknym, modrym Dunajem...

WIEDEN NA SZARO

Bezbarwne i szare życie. - Dolegliwości i braki. - Wszystko dla Amerykanów. - Hitlerowcy u steru. - Renazyfikacja

WIEDEN W PAŹDZIERNIKU Niegdyś (przed dziesięciu laty) była to najwesejsza stolica Europy.

Dzisiaj wszystko się zmieniło. Tlum na Wtorek jest szary i bezbarwny. Wynędzniali ludzie wędrują się z osowiałymi rękami.

Pamiętamy dobrze znienawidzone napisy „Nur für Deutsche”. W Wiedniu nie widać tych napisów, ale zamiast nich są szyldziki uprzedzające szarych śmiertelników że „tylko dla Amerykanów”.

Wiedniacy przychodzą tu dzisiaj nie dla zabawy. Wciąż spotkać można mężczyzn z wolną idącym ścieżkami, pilnie wpatrujących się w ziemię.

Wiedniacy przychodzą tu dzisiaj nie dla zabawy. Wciąż spotkać można mężczyzn z wolną idącym ścieżkami, pilnie wpatrujących się w ziemię.

tek nie można nic dostać, a na kartki prawie nie dają. Wiedniacy twierdzą, że wkrótce i kartki będą wydawali na kartki.

„Austriacy to nie Niemcy — oświadczył mi amerykański major — nie ma potrzeby ich denaryfikować”. Zdanie mylnie i ono jest przyczyną katastrofalnej sytuacji w kraju.

to jednak Amerykanie nie zwracają uwagi. Wystarczy im że zamknęli kilku wybitnych działy i na tym skończyli.

W naszych przedach panoszą się hitlerowcy. Apropozycja jest w ich ręku, oni rządzą fabrykami, oni są doradcami Amerykanów.

Stąd też wynika porażająca sytuacja, że Austriacy doszli do wniosku, że być hitlerowcem jest wcale dobrze. Dlatego dzisiaj jest coraz więcej takich którzy wspominają czasy hitlerowskie.

Uczynność szczerzej przyjaźni

Radzieckie dostawy zboża dla Polski

Do dnia 29 września br. Związek Radziecki dostarczył dla Polski, wykonywując zawartą w dniu 28 sierpnia br. w Moskwie umowę handlową, ogółem 108.163 ton zbóż.

ton, został przekroczony o z górą 8 tys. ton jeszcze przed upływem terminu.

Najpoważniejsze ilości zboża importowanego przeszły przez stację graniczną w Przemyślu, gdzie przyjęto dotychczas 4.602 wagony, zawierające 37.896 ton.

Na marginesie

Sposób na kryzys

Angielski tygodnik „Economist”, w poszukiwaniu wyjścia z kryzysu przeżywanego przez W. Brytanię — odkrył sposób prosty, a zarazem cudotwórczy.

— nie będą demaskować i zwalczać opinii tego tygodnika. Są jednak kraje, które uprawiają „ekonomikę efektywną” — bez kryzysów i bezrobocia.

Tęsknota kapitalistów angielskich do bezrobocia jest zamianym zjawiskiem. Dla tych panów — robotnik nie jest człowiekiem, ale — rzeczą, przedmiotem eksploatacji.

Szlachetna rywalizacja pracy

PZPB Nr 3 rozpoczynają wyścig produkcji z PZPB Nr 1

Współzawodnictwo zatacza coraz szersze kręgi



Józef Lewandowski



Władysław Dysler

Niedawno pisaliśmy o tym, że pracownicy PZPB Nr. 3 (d. „Geyer”) noszą się z zamiarami „pobicia” PZPB Nr. 1 (d. „Szajdler”).

Kierownik Przedzalnii Wigoniowo-Odpadkowej, tow. Zygmunt Michałowski, członek PPR, wywołuje do współzawodnictwa kierownika Przedzalnii Odpadkowo-Wigoniowej PZPB Nr. 1.

Ronieważ i Przedzalnia Wigoniowa PZPB Nr. 1 również nie ma powodu wstydić się swych osiągnięć produkcyjnych, sądziemy więc, że tow. Michałowski niedługo będzie czekał na odpowiedź swego „rywala”, my zaś wszyscy będziemy świadkami ciekawego wyścigu pracy.

„Salowi” i majstrowie nie dają się ubiec swemu kierownikowi. By podnieść produkcję i zapewnić zwycięstwo swej firmie zawarli współzawodnictwo między sobą.

I tak: tow. Władysław Dysler, salowy pierwszej zmiany także przedzalni przystępuje do współzawodnictwa ze swym



St. Szymański



Józef Graczyk

kolęga — salowym II-ej zmiany ob. Józefem Lewandowskim. Tow. Józef Graczyk, minister 1-szej zmiany sali „elektrycznej”

zaczyna wyścig pracy z ob. Stanisławem Szymańskim, majstrem II-ej zmiany.

Tow. Piotr Glonek (czł. PPR), majster II-ej zmiany sali „Nowej”, wzywa do współzawodnictwa swego kolegę ze zmiany I-ej, tow. Antoniego Jagodzińskiego, członka PPS.



Piotr Glonek



Jan Nowacki

Współzawodnictwo oddziałów i zespołów fabrycznych zatacza coraz szersze kręgi.

Tydzień Ligi Lotniczej

Zarząd Okręgowy Ligi Lotniczej w Łodzi organizuje w dniach od 12 — 19 października br. „Tydzień Ligi Lotniczej”.

Zarząd Aeroklubu Łódzkiego zwraca się z apelem do wszystkich członków AL o zedeklarowanie udziału w pracach „Tygodnia Ligi Lotniczej” (12 — 19.10.1947 r.).

WABIENIA wyciągów

W wyścigu „szóstek” w PZPB Nr 1 najlepszy wynik dnia osiągnęła tow. Lipińska (176,6 proc.). Tow. Goliygowska osiągnęła tego dnia 174,8 proc. a tow. Korzeniowska 150,2 proc.

Kto pierwszy?

1 października w współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepszy wynik dnia osiągnęli PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan dzienny w przedzalni średnioprzędnej w 104,5 proc.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

W dniu 2 października najlepszy wynik dnia w łódzkim przemyśle wełnianym osiągnął Stefan Retlewski, tkacz w PZPW Nr 3, który pracując na dwóch krosnach uzyskał 137 proc. normy.

Kina objazdowe „Filmu Polskiego” w Akcji Wrześniowej Odbudowy Stolicy

Prowadzona w ciągu września akcja propagandowo-kulturalna i zbiórkowa na rzecz odbudowy Warszawy przez Kina Objazdowe Centralnej Dyrekcji Kina Objazdowych „Filmu Polskiego” przyniosła znaczne wyniki w skali ogólnopolskiej.

Głos Kobiet

Kobiety wszystkich zawodów muszą odznaczać się uczciwym i sumiennym stosunkiem względem spełnianej pracy.

Kobieta wobec obowiązków swej pracy

Akcję indywidualnego wyścigu pracy w łódzkim przemyśle włókienniczym podjęły w pierwszym rzędzie (jak wynika z codziennych zestawień, ogłaszanych w prasie) kobiety. Stanowią one wprawdzie większość zatrudnionych w różnych działach produkcyjnych fabryk włókienniczych pracowników, nie należy jednak przypuszczać, że wyłącznie tej procentowej przewadze kobiet, zatrudnionych w fabrykach, zawdzięczamy fakt, że kobiety znajdują się w przeważającej ilości na listach rekordzistów. — Nie mniej ważkim w danym wypadku czynnikiem jest stosunek, jaki do wykonywanej pracy mają kobiety — robotnice. Są one dokładne i ambitne, rozumieją przy tym, że wysiłek, jaki wkładają w podzignięcie wydajności produkcji to nie tylko praca dająca efekt doraźny w formie wydatnie zwiększonego zarobku, ale i praca, której celem jest wykonanie Planu Trzyletniego, a tym samym ugruntowanie i przyspieszenie odbudowy gospodarczej kraju.

Świadomość roli odpowiedzialnego pracownika, spełniającego na każdym odcinku pracy zawodowej ważną społeczną funkcję — powinna być dotrzeć do wszystkich kobiet — zarówno pracownic fizycznych, jak i umysłowych.

To, co rozumiały i wykonują łódzkie robotnice, powinno stać się przykładem również i dla kobiet, pracujących w innych zawodach i specjalnościach. Tysiące kobiet zatrudnionych jest w naszym mieście w biurach i urzędach. Nie zajmują one wprawdzie w swej szerszej większości odpowiedzialnych i odpowiedzialnych stanowisk, ale są tymi ogniwami łańcucha, przez których ręce przechodzą w robocie wprawdzie często manipulacyjnej) tysiące spraw ludzi. Od tego, jakie jest podejście urzędniczek do wykonywanej pracy, zależy tempo załatwienia będącej w toku sprawy. Jakże częstym, niestety, zjawiskiem po biurach i urzędach jest biurokratyzm, czysto papierkowy stosunek do klienta. Przez ręce wielu kobiet — urzędniczek przechodzą sprawy z punktu widzenia zatrudnionego urzędnika blache, będące kolejnym arkuszem załatwianych papierków, żywotne natomiast dla interesanta, którym bywa, aż nadto często, człowiek pracy. Urzędniczka, właśnie dlatego, że jest kobietą, powinna widzieć człowieka poprzez stos papierków, załatwiających jej biurko. A tempem, jakim nada swej pracy, mierzyć należy jej stosunek do wykonywanych obowiązków. Kwitnaca i krzewiąca się bujnie biurokracja znalazła wiele gorliwych adeptek wśród pracujących po urzędach kobiet. Znany jest nam dobrze typ urzędniczki coraz nagminnie występującej, która zbywa interesanta monosylabowymi odpowiedziami, jest pełna poczucia swej ważności, udziela błędnych często informacji — urzęduje i nie robi nic (choćby to leżało w zasięgu jej możliwości), by ułatwić załatwienie sprawy klienta — interesanta. Z tym stanem rzeczy należałoby jak najprędzej skończyć.

Inicjatywę wypracowania właściwej postawy do pełnienia pracy — powinny podjąć władze państwowe i wojenne — i kobiety pracujące w innych zawodach. Jest to jeszcze jedno zadanie, które w pierwszym rzędzie podjąć winny pracownice umysłowe — członkinie Liqi Kobiet.

(lk.)

Jak się UBRAC



Znajdujemy się w okresie, kiedy każda z nas musi zadbać o swój wygląd. Wskazujemy, jak należy się ubrać w sezonie letnim i zimowym garniturze i zastanawia się nad tym, jakim przeróbkom należy ją poddać.

Imponujące wyniki pracy Kobieta osiągnęła 333% normy

Rozwijająca się akcja współzawodnictwa w pracy wykazuje, że jej uczestnicy osiągają rekordy produkcyjne, które wyrażają się w cyfrach niezwykle wysokich. Jednym z asów produkcyjnych naszego przemysłu jest kobieta, Stanisława Jakubiak, pracownica Zakładów Cegielskiego w Poznaniu. Fakt, że kobieta uzyskała rekord produkcji w przemyśle metalowym — nie pomniemy przecież niezauważony. Przywykliśmy widzieć kobiety przy krosnach i maszynach przędzalniczych. Kobieta przy obrabiarce jest jeszcze w naszych warunkach nowością. Stanisława Jakubiak zatrudniona jest przy produkcji osiek i piast rowerowych. Wykonuje ona dziennie 500 do 520 sztuk osiek i wydajność ta przekracza trzykrotnie przeciętną normę dzienną wynoszącą 150 sztuk na robotnika. Norma dzienna piast wynosi 24 sztuki — Stanisława Jakubiak wykonuje ich 50 sztuk dziennie. Niezwykła wydajność produkcyjna tej rekordzistki zakładów Cegielskiego wywołała ogólne zainteresowanie ca-

łej załogi robotniczej metodami pracy, jakie Stanisława Jakubiak zastosowała, by osiągnąć 333 procent normy w produkcji osiek rowerowych i 208 procent normy w produkcji piast.

Powołano specjalną komisję robotniczą, która badała jej pracę w momencie, gdy wykonywała ona nie jak ostatnio 50, a 31 piast dziennie. Okazało się, że tajemnicą wydajności rekordowej Stanisławy Jakubiak jest wynikiem odpowiedniego zorganizowania swego odcinka pracy. Oszczędność zbędnych ruchów stała się u niej ekonomią czasu — i pozwoliła na zwiększenie produkcji.

Fakt, że rekord pracy w Zakładach H. Cegielskiego, mających na ogół wysoką wydajność pracy, uzyskała kobieta, świadczy o tym, że kobieta może w każdym zawodzie i w każdym przemyśle na równi z mężczyzną wykonywać pracę. Praktyka życia codziennego przekonuje nas o tym, że w każdej specjalności kobiety mogą być dobrymi pracownikami i wykwalifikowanymi fachowcami.

by ją odświeżyć i nadać jej wygląd „modny”.
Co jest cechą tegorocznej mody jesienno-zimowej? Charakterystyczną nowością są wydłużenia zarówno okryć, jak i sukien. Spódniczki, płaszcze — sięgają do połowy łydki. Następną, uderzającą cechą — to asymetria. Widzimy asymetryczne cięcia staników i dekolty, oraz przedziwne kombinacyjne zapięcia, stosowane w płaszczach i kostiumach. Przy tym wszystkim brak jakiegokolwiek miarodajnego orientowania się jesiennej mody w kierunku jednej linii kroju. Z setek różnorodnych modeli płaszczy np. można wytypować, że do najmłodszych należy zarówno sylwetka modnej pani bardzo szeroka w ramionach, a zwężająca się ku dołowi, jak i podkreślone krojem płaszcza biodra. W królestwie mody panuje duża tolerancja. Wykorzystując ją będziemy się ubierać w odzież, której fason i krój odpowiadać będzie naszej sylwetce i naszym potrzebom w ramach naszych możliwości finansowych.

Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym Czytelnikom modele dwóch kostiumów, płaszcza i sukienki wizytowej.

Płaszcz powstać powinien z jasnej, grubej wełny. Sporządzić należałoby go na watolinie. Spośród dwóch zademonstrowanych kostiumów, jeden może być sporządzony systemem przeróbkowym, gdyż luźny żakiet uszyć możemy ze starej jesienki, a spódnicę z 70-ciu centymetrów grubego, harmonizującego z materiałem żakietowym materiału. Drugi kostium



Jeśli powstanie z czarnego lub ciemno-zielonego sukna, lub aksamitu, będzie wytwornym ubiorem na słoneczne dni późnej jesieni. Sukienka jest modelem jedwabnej, modnej nowoludniowej toalety.

W matni zabobonów

Wizyta u wróżki

Wieczorową porą... List od życzliwej osoby... Urzędowe przykrości...

— Wieczorową porą spotka pani ciemnego blondyna... List od życzliwej osoby... Urzędowe przykrości...

Nad poplamionymi tłuszczem kartami pochylona, rozczochrana głowa wróżki. Do pokąju pod strychem wchodzi się po krętych schodach. Niesamowicie tam brudno — w powietrzu unosi się woń kwaśzonej kapusty i... kota. Na stole, krzesłach, oknie brudne talerze i garnki z resztkami jedzenia. Pod ścianą niezasłane łóżko. Tak mieszka wróżka, która niewiele liczy za wizytę a nieporządkiem, jaki tu panuje, chce wykazać brak zainteresowania dla ziemskich spraw. Inne mają elegancko urządzone apartamenty, którymi imponują swojej klienteli, a które zdobyły dzięki giupocie ludzkiej — uciwały też sobie niezły kapitalik z sum, jakie pobierają za tak zwane przepowiadanie przyszłości.

Na takim tle uprawiają swój zawód wróżki. Kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kobiet przewija się codziennie przez mieszkania wróżek, zamawiając z góry godziny, czekając na swoją kolejkę. Zwykle mają jakieś zmartwienie i tutaj szukają pocieszenia. Tylko ciemnota i zarofanie kobiet z jednej strony, a sorw-

wróżek z drugiej — doprowadzają do tego rodzaju wizyt. W każdym takim wypadku rozum przychodzi do głosu dopiero po opuszczeniu progów mieszkania wróżki — ubywa ciężko zapracowanych pieniędzy, a mądrość życiowej nie przybywa ani odrobiny.

W czasie wojny i obecnie, po wojnie, wróżki cieszą się powodzeniem. Ludzie poszukują swoich bliskich, po których ślad zaginął, szukają drogi wyjścia z komplikacji życiowych w kartach żerującej na naiwności ludzkiej wróżki — zamiast we własnym sercu i rozumie. A wróżka to dobry psycholog, zna się na ludziach i wie, że jeśli ktoś do niej zwraca się — to po pociechę w strapieniu i dlatego w powodzi bzdur, które plecie, czasem trafi w sedno. Wydaje się wtedy, że wszystko, co mówi, jest słuszne i że umie przewidywać przyszłość. A tajemnicą jej powodzenia jest tylko spryt, znajomość ludzi i chęć łatwego zarobku. Najczęściej jednak zdarza się, że właśnie brednie wróżki zwracają uwagę ludzi w niewłaściwą stronę, powodując niepowetowane szkody moralne i materialne, a odwracając od właściwych zagadnień życiowych. Taką rolę spełniała jeszcze w starożytności wieszczka Sybilla, która wróżka z dwu ka-

dzideł nad trójnogiem — przepowiednie jej tłumaczyli wierzącym kapłani tak, jak im było wygodnie i ze względów społecznych i politycznych.

Ostatnio doniosła prasa krajowa i zagraniczna o ogromnej ilości wróżek, jakie „praktykują” w Niemczech. Przepowiadają one spragnionym takich wieści Niemcom powrót hitlerowskich Niemiec, potęgę zemsty nowego państwa niemieckiego i tym podobne brednie. Taką wróżkę aresztowano i u nas, na Dolnym Śląsku — była ona narzędziem kłamliwej propagandy, obliczonej na naiwność ludzką. Zresztą czy to brednie natury propagandowej, czy brednie, odnoszące się wyłącznie do prywatnego życia jednostki — łączy je jedno: ogłupianie człowieka, obniżanie jego zdolności życiowych i wzbudzanie nieuzasadnionej wiary w siły nadprzyrodzone, zamiast w jego własne.

Tak więc, jeżeli mamy zmartwienia, jeżeli nie wiemy, się nam w naszych poczynaniach, korzystajmy z własnego doświadczenia, lub z rad ludzi, którzy na nasze zaufanie zasługują — nie uciekajmy się do pomocy kart czy czarów wróżki, bo one nic nam nie pomogą, a wiele nas może kosztować.

NASZA KRONIKA

Dnia 25 września w szpitalu dziecięcym im Karola i Marii w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie kursu opiekuńczo-wychowawczego dla personelu żłobków. Na I-szy kurs który potrwa 3 mies. przyjęto 60 osób, rekrutujących się przeważnie z personelu pomocniczego żłobków, szpitali dziecięcych i innych instytucji tego typu.

Na uroczystość otwarcia kursu przybył przedstawiciel Wydziału Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz przedstawiciele zainteresowanych ministerstw. Szef resortu Zdrowia i Opieki Społecznej dr. Putkiewicz w swym przemówieniu wygłoszonym do przyszłych słuchaczy kursu podkreślił wysiłek naszego rządu na drodze otoczenia opieką ludzi pracy, w szczególności kobiet pracujących. Zaznaczył on dalej, iż 60 słuchaczek nowoutworzonego kursu będzie miało przed sobą zadanie zrozumienia i bliższego zapoznania się z potrzebami dziecka i jego psychiką.

Program kursu przewiduje, że pracowniczki żłobków będą odbywały zajęcia praktyczne w wzorowych żłobkach warszawskich, a po egzaminach będą skierowane na odnowienie placówek pracy.

